

Nadchodzące zmiany prawne wstrząsną branżą

Polska Izba Gospodarcza Maszyn i Urządzeń Rolniczych zrzeszająca producentów, importerów i dilerów sprzętu rolniczego od lat postrzegana jest jako organizator wystaw z cyklu Agro Show. Zapytaliśmy Michała Spaczyńskiego, wiceprezesa i dyrektora zarządzającego PIGMiUR, jakie inne działania podejmuje ta organizacja. Okazało się, że ich liczba jest ogromna, a ważność dla branży techniki rolniczej wręcz fundamentalna.

Od kilku lat liczba członków Izby systematycznie rośnie. Ile wynosi obecnie i czy skupia już większość firm związanych z polskim rynkiem techniki rolniczej?

W grudniu 2022 r. przekroczyliśmy liczbę 150 członków. Przybywa ich systematycznie od sześciu lat, co nas cieszy. Nadal jednak wiele firm z branży techniki rolniczej działających w Polsce nie przystąpiło do naszej organizacji. Z tego powodu w roku 2017 wprowadziliśmy możliwość członkostwa standardowego z wpisowym wynoszącym 600 zł i składką roczną w identycznej wysokości. Nie jest to dla firm z branży duże obciążenie finansowe i liczymy, że niedługo przekroczyliśmy poziom 200 członków.

Na jakie korzyści może liczyć firma, która przystąpi do Izby?

To między innymi rabaty udzielane na nasze wystawy Agro Show, które zależnie od rodzaju członkostwa w Izbie wynoszą do 80%. Największe otrzymuje grupa członków zwyczajnych. Kolejną grupę stanowią członkowie nadzwyczajni, którzy mogą korzystać z rabatu do 50% na powierzchnię wystawienniczą. Członkowie standardowi nie mogą otrzymać rabatu podczas wystaw Agro Show, ale mogą w pełni korzystać z wszystkich pozostałych przywilejów płynących z członkostwa w naszej Izbie. Ulgi targowe to jednak tylko część benefitów, inne moim zdaniem ważniejsze wynikają ze wspólnego działania w grupie. Organy państwowe raczej nie rozmawiają z jedną firmą, ale z organizacją branżową już tak.

Czy oznacza to, że prowadzenie firmy w branży techniki rolniczej wymaga między innymi coraz większej znajomości przepisów prawnych?



Michał Spaczyński, wiceprezes i dyrektor zarządzający PIGMiUR

Dokładnie, firmy mają z tego powodu coraz więcej pracy. Najgorsze jednak jest to, że nadchodzi lawina zmian prawnych, które, nie waham się użyć tego określenia, wstrząsną branżą techniki rolniczej. Przedsماًkiem jest ustawa UC80 implementująca przepisy Unii Europejskiej w sprawie homologacji i nadzoru rynku pojazdów rolniczych i leśnych. Powstały już związane z tym prawem projekty rozporządzeń technicznych, które niebawem wejdą w życie. To duże wyzwanie przede wszystkim dla producentów maszyn i narzędzi przyczepianych do ciągnika.

Prawo to dotyczy rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady UE 167/2013, czyli z 2013 r. Urzędnicy w Brukseli pracują jednak cały czas nad nowymi aktami prawnymi, które dotyczą szeroko rozumianego rynku sprzętu rolniczego. W związku z tym

jakich nowych przepisów możemy się spodziewać?

Trwają intensywne prace nad aktualizacją prawa znanego pod angielską nazwą Mother Regulation, czyli głównej dyrektywy maszynowej dotyczącej techniki rolniczej. W zakresie bezpieczeństwa ciągników i maszyn rolniczych rozpatrywane są wykorzystywane w nich technologie sztucznej inteligencji. W końcu zajęto się również tematem pojazdów autonomicznych. Tworzone jest więc nowe prawo uwzględniające najnowsze osiągnięcia techniki rolniczej.

Wielu producentów od lat wykorzystuje systemy telemetryczne do przesyłu danych z ciągników i maszyn rolniczych. Czy pojawią się nowe przepisy dotyczące tematu zebranych w ten sposób informacji?

Tak, w Unii Europejskiej trwają prace nad nowym prawem w ramach Data Sha-